

Dr hab. Andrzej Bisztyga, prof. UZ
Katedra Prawa Konstytucyjnego, Europejskiego
i Międzynarodowego Publicznego
Instytut Nauk Prawnych
Uniwersytet Zielonogórski

Zielona Góra, 01.12.2020r.

**Opinia w sprawie osiągnięć i dorobku naukowego
Pani dr Aleksandry Syryt
oraz recenzja jej rozprawy habilitacyjnej
pt. „Oddziaływanie prawa międzynarodowego na sądownictwo
konstytucyjne w Polsce - perspektywa konstytucyjna”,
Warszawa 2019, stron 304+46.**

W odpowiedzi na pismo Pana prof. dr hab. Marka Michalskiego - Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UKSW z dnia 23 stycznia 2020 r. w związku z decyzją Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów o powołaniu mnie w skład komisji habilitacyjnej w charakterze recenzenta w przewodzie habilitacyjnym Pani dr Aleksandry Syryt, załączam sporządzoną przeze mnie opinię w sprawie jej osiągnięć i dorobku naukowego oraz recenzję jej rozprawy habilitacyjnej.

Kryteriów oceny dostarcza artykuł 16 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003r., Nr 65, poz. 595, Dz.U. z 2005r., Nr 164, poz. 1365, Dz.U. z 2011r., Nr 84, poz. 455, Dz.U. z 2014r., poz. 1198), jak również rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz.U. Nr 196, poz. 1165).

1.Sylwetka naukowa i zawodowa

Zawodowa i naukowa droga Habilitantki jest ściśle związana z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Habilitantka jest absolwentką tego Wydziału, tam właśnie uzyskała tytuł magistra prawa w czerwcu 2006 roku. Jej praca magisterska była poświęcona zakresowi prawa do pracy w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku. Tytuł doktora nauk prawnych uzyskała stosunkowo szybko w tym samym Uniwersytecie, bo w 2013 roku, broniąc rozprawy doktorskiej poświęconej kontroli trybu uchwalenia ustawy przed Trybunałem Konstytucyjnym. W każdym z tych przypadków promotorem był profesor Mirosław Granat. Jej rozprawa doktorska została wydana w Wydawnictwie Sejmowym w 2014 roku. Habilitantka jest pracownikiem naukowym w Katedrze Prawa Konstytucyjnego WPiA UKSW, pracując w niej w charakterze asystenta w latach 2007 - 2014 a od roku 2014 do dzisiaj w charakterze adiunkta.

Od roku 2007 Habilitantka jest zatrudniona w Trybunale Konstytucyjnym w charakterze radcy orzecznictwa a następnie asystenta sędziego TK, gdzie sporządza opracowania na potrzeby orzeczniczej działalności TK. Ponadto, jest ona autorem prawnych ekspertyz sporządzanych dla podmiotów zewnętrznych.

2.Ocena osiągnięć naukowo - badawczych i dydaktycznych

Habilitantka zasadniczo operuje w obszarze zagadnień konstytucyjnych, ale podejmuje także zagadnienia z zakresu prawa administracyjnego, prawa o szkolnictwie i nauce oraz z zakresu innych dyscyplin prawa.

Swoje dokonania w ramach wiodącego nurtu badawczego klasyfikuje w następujący sposób: sądownictwo konstytucyjne, ochrona konstytucyjnego statusu jednostki, konstytucyjne podstawy samorządu terytorialnego oraz autonomia szkolnictwa wyższego oraz wolność badań naukowych i nauczania, dokumentując je odpowiednio czterema, rzetelnie przygotowanymi tomami publikacji. Obok prac monograficznych, dorobek naukowy Habilitantki obejmuje 37 artykułów naukowych i rozdziałów w monografiach jej autorstwa i współautorstwa.

Do kluczowych dokonań dr Aleksandry Syryt sytuowanych w ramach badań nad sądownictwem konstytucyjnym należy zaliczyć dwie monografie. Po pierwsze, wydaną w Warszawie w 2014 roku noszącą tytuł „Kontrola trybu uchwalenia ustawy przed Trybunałem Konstytucyjnym”. Po drugie, monografię będącą przedmiotem oceny zawartej w punkcie 3 niniejszej recenzji. Na uwagę zasługują także badania dr A.Syryt nad kognicją Trybunału Konstytucyjnego do badania aktów normatywnych niebędących źródłami prawa powszechnie obowiązującego.

Badania dr A.Syryt w z zakresu ochrony konstytucyjnego statusu jednostki dotyczą między innymi międzynarodowych systemów ochrony praw człowieka oraz systemów funkcjonujących w innych państwach. Szczególną uwagę w swych pracach skupiła na wolności religijnej w wymiarze międzynarodowym oraz prawnoporównawczym, jak również na ochronie prywatności i autonomii informacyjnej w związku dostępem do informacji publicznej.

Habilitantkę zajmuje także analiza zagadnień dotyczących samorządu terytorialnego w ujęciu konstytucyjnym. Prezentuje ona między innymi pogląd, że samorząd terytorialny stanowi część państwa, której nie można przypisywać cech podmiotów prawa prywatnego. Zajmuje ją także problem granic samodzielności samorządu terytorialnego.

Ostatni segment naukowych zainteresowań Habilitantki dotyczy autonomii szkolnictwa wyższego. Ten obszar badawczy wykrystalizował się w

trakcie realizacji przez dr A.Syryt projektów naukowych, zwłaszcza zadania pt. „System kształcenia prawników a działalność związana ze zwalczaniem przestępczości i pomocą osobom pokrzywdzonym przestępstwami” w ramach projektu pt. „Działanie sprawiedliwości tranzycyjnej, edukacji prawnej i obywatelskiej jako element systemu przeciwdziałania przyczynom przestępczości (2018-2019).

Ergo, przedhabilitacyjny dorobek naukowy Habilitantki należy zaklasyfikować jako „przyzwoity” i rzetelny oraz uznać go za argument przemawiający za zasadnością ubiegania się o kolejny stopień naukowy.

Habilitantka jest osobą aktywnie uczestniczącą w naukowych konferencjach. Wykazuje ona co prawda jedynie 11 konferencyjnych wystąpień krajowych oraz jedno wystąpienie zagraniczne (Perugia 2018), ale dokonania te można zaklasyfikować jako dobry prognostyk dla dalszego rozwoju przez dr A.Syryt tej formy naukowej aktywności. Wiążąc aktywność naukową z konstytucyjną praktyką, Habilitantka uczestniczyła także w konferencji asystentów Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ponadto, w ostatnim czasie odnotowałem obecność Habilitantki na organizowanej w trybie zdalnym konferencji poświęconej nieodpłatnej pomocy prawnej. Udziela się także w organizacji naukowych konferencji i sesji, pełniąc na nich funkcje sekretarza i moderatora tychże.

Habilitantka wypromowała 42 prace magisterskie i 26 prac licencjackich, zrecenzowała 34 prace magisterskie oraz 137 prac licencjackich, prowadzi różnego rodzaju szkolenia, w tym przykładowo dla kół naukowych szkolenia z zakresu pisania pism inicjujących postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym czy dla pracowników administracji publicznej z zakresu opiniowania projektów aktów prawnych i prowadzenia postępowań administracyjnych w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W zakresie współpracy międzynarodowej na podkreślenie zasługują studyjne wizyty Habilitantki w Wiedniu i na Uniwersytecie w Perugii oraz kierownictwo projektem pt. „Kształtowanie umiejętności i kompetencji studentów prawa przez warsztaty i praktyki”, finansowanym ze środków Unii Europejskiej.

Jest laureatką Nagrody Rektora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego za zaangażowanie na rzecz rozwoju Wydziału Prawa i Administracji UKSW. Ważną formą aktywności dr Aleksandry Syryt jest jej uczestnictwo w licznych projektach grantowych.

3. Recenzja rozprawy habilitacyjnej

Jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki dr Aleksandra Syryt wskazała monografię wyłącznie swojego autorstwa pt. Oddziaływanie prawa międzynarodowego na sądownictwo konstytucyjne w Polsce - perspektywa konstytucyjna. Tytuł monografii dowodzi podjęcia doniosłego i aktualnego zagadnienia prawnego, stanowiącego przedmiot dyskusji na gruncie polskiej, ale i europejskiej doktryny prawa konstytucyjnego. Dominującą metodą badawczą jest metoda prawnodogmatyczna.

Przedmiotowa monografia obejmuje osiem rozdziałów kolejno stanowiących o zasadach ustrojowych wyznaczających pozycję Trybunału Konstytucyjnego w Polsce w świetle standardów prawa międzynarodowego (R.1), ustrojowej pozycji Trybunału Konstytucyjnego w świetle zakresu związania Rzeczypospolitej Polskiej prawem międzynarodowym (R.2), przedmiocie kontroli związanym z prawem międzynarodowym i z prawem Unii Europejskiej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (R.3), prawie międzynarodowym jako o wzorcu kontroli w postępowaniu przed Trybunałem

Konstytucyjnym (R.4), prawie międzynarodowym w świetle wykładni przepisów w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (R.5), kształtowaniu międzynarodowych standardów sądownictwa konstytucyjnego przez organy międzynarodowe (R.6), wpływie międzynarodowych standardów na ustrój i organizację Trybunału Konstytucyjnego (R.7) oraz o międzynarodowych standardach rzetelnej procedury w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (R.8). Całość została spięta klamrą wstępu i zakończenia. Każdy z rozdziałów został zaopatrzony w jedno- i dwustopniowe systematyki wewnętrzne. Systematykę rozprawy należy ocenić jako oryginalną, logiczną i spójną. Opracowując koncepcję pracy Autorka podjęła poważny, intelektualny wysiłek.

Sąd konstytucyjny każdego państwa wypełnia przypisane mu zadania i kompetencje. Dla rozmiarów i kształtu zadań i kompetencji danego sądu konstytucyjnego istotne znaczenie ma członkostwo danego państwa w określonych organizacjach międzynarodowych. Członkostwo to determinuje między innymi fakt i skalę oddziaływania norm prawnych tych organizacji na sądownictwo konstytucyjne danego państwa. W tym kontekście podkreślenia wymaga znaczenie członkostwa danego państwa w organizacjach europejskich (Rada Europy, Unia Europejska), bowiem normy europejskiego systemu prawnego w sposób szczególnie intensywny penetrują krajowe porządki prawne państw członkowskich. Oddziaływanie to dokonuje się w różnych segmentach składających się na konotację pojęcia sądownictwa konstytucyjnego. Autorka wyróżniła trzy takie segmenty - obszary oddziaływania prawa międzynarodowego na sądownictwo konstytucyjne w naszym kraju. Są to: 1.obszar orzekania, 2.obszar ustroju Trybunału Konstytucyjnego oraz 3. obszar procedur postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Recenzowana monografia z pewnością porządkuje wiedzę odbiorców o zakresie i formach oddziaływania prawa międzynarodowego na sądownictwo konstytucyjne w naszym kraju. To z pewnością walor tej pracy. Rolą i

obowiązkiem recenzenta jest jednak w pierwszej kolejności dokonać krytycznej weryfikacji przedłożonego do recenzji naukowego osiągnięcia.

Co się tyczy obszaru orzekania, to w zasadzie nie budzi wątpliwości, że Trybunał Konstytucyjny słusznie korzysta z aktów prawa międzynarodowego w uzasadnieniach własnych rozstrzygnięć i to niezależnie od tego, czy inicjator postępowania się do nich odwoływał. Jakościowo i ilościowo poczesne miejsce w uzasadnieniach rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego zajmuje Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Z kolei badając przepisy krajowe będące wynikiem implementacji norm prawa unijnego, Trybunał Konstytucyjny wyklada je przez pryzmat aktów unijnych i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Powiązanie i wpływ orzecznictwa sądów europejskich na linie orzecznicze Trybunału Konstytucyjnego jest oczywisty. To dialogowanie sądów europejskich i krajowych sądów konstytucyjnych skutkuje przenikaniem się standardów europejskich i międzynarodowych.

Co się tyczy obszaru oddziaływania prawa międzynarodowego, w tym europejskiego na procedury Trybunału Konstytucyjnego, to stanowisko Autorki w tej sprawie zostało zdeterminowane przez uznaniowo deprecjonujący stosunek do artykułu 9 Konstytucji RP, by przykładowo wskazać na frazę o „ewentualnym” zobowiązaniu wynikającym z artykułu 9 Konstytucji RP. (s.297). Artykuł 9 Konstytucji RP stanowi, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego, co między innymi rodzi obowiązek tworzenia, stosowania i interpretowania prawa przez organy krajowe w zgodzie z prawem międzynarodowym. Zgodnie z ustaleniami doktryny oraz mocą własnych postanowień (art. 8 - zasada konstytucjonalizmu) Konstytucja RP jest aktem o najwyższej mocy prawnej, przy czym jest to równocześnie akt prawa krajowego. Organy RP mają przestrzegać wiążącego ją prawa międzynarodowego i norma ta jest wiążąca także dla Trybunału Konstytucyjnego, badającego zgodność prawa krajowego z Konstytucją RP. Trudno zatem podważyć, że rzetelność postępowania przed Trybunałem

Konstytucyjnym może być badana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. W tym kontekście może razić kategoryczność postawionej przez Autorkę tezy w myśl której orzecznictwo sądów międzynarodowych dotyczące standardów postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nie jest dla państwa wiążące. Nie ulega wątpliwości, że w świetle postanowień artykułu 9 Konstytucji RP normy prawa europejskiego wiążą państwo polskie, a zatem jego organy, w sposób bezpośredni, bez konieczności stosowania procedur transformujących je do polskiego systemu prawa¹. Wszystkie organy RP powołane do stosowania prawa powinny korzystać z norm prawa międzynarodowego, odnajdując w nich podstawę prawną swoich rozstrzygnięć. Co więcej, postępując w ten sposób realizują one konstytucyjną zasadę legalizmu. *Mutatis mutandis* dotyczy to także organów prawodawczych.

Co się tyczy oddziaływania międzynarodowych standardów na formowanie składu sądu konstytucyjnego, to przytaczając stanowisko Komisji Demokracja przez Prawo (Komisji Weneckiej), Autorka słusznie podkreśla potrzebę zróżnicowania składu sądu konstytucyjnego, by zapewnić pluralizm. Skoro społeczeństwo jest pluralistyczne w składzie, należy zapewnić możliwość wyrażania różnych koncepcji, niezależnie od poglądów filozoficznych, etycznych, społecznych, politycznych, religijnych lub prawnych. Skład sądu konstytucyjnego musi gwarantować niezależność od różnych grup interesów a jego orzecznictwo powinno uwzględniać pluralizm. Jest to mechanizm kształtowania się systemu określonych wartości. Natomiast wysokie poczucie odpowiedzialności związane z rolą sędziego konstytucyjnego powinno zapewniać, że sędziowie ci powinni działać tak, by odrzucić wszelkie podejrzenia co do ich bezstronności².

¹ P. Sarnecki, Komentarz do artykułu 9 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, [w:] L. Garlicki (red.): Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s.2.

² Opinia Komisji Demokracja przez Prawo w sprawie zmian w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym w Polsce przyjęta podczas posiedzenia w dniach 11-12 marca 2016 r. CDL – AD (2016) 001, pkt. 116, 119.

Kolejnym zagadnieniem, którego znaczenie Autorka uwypukliła w swej rozprawie w związku z oddziaływaniem prawa międzynarodowego na polskie sądownictwo konstytucyjne jest znaczenie międzynarodowych i europejskich aktów prawnych typu *soft law*, dużo miejsca poświęcając opiniom Komisji Demokracja przez Prawo (Komisji Weneckiej). Zasadniczo Autorka ma rację stwierdzając, że akty typu *soft* nie są dla państwa wiążące oraz doprecyzowując, że ich nieuwzględnienie w procesie kształtowania procedur nie może wiązać się z sankcjami międzynarodowymi. Wydaje się jednak, że taka konkluzja wymaga uzupełnienia i rozwinięcia. W przeciwnym bowiem razie skutek wydania i obowiązywania nie zagrożonych sankcją prawną norm typu *soft* byłby równoznaczny z nieistnieniem takich norm a takiej tezy przyjąć byłoby nie sposób. Byłby to przejaw nieuzasadnionego lekceważenia dla norm typu *soft* oraz dla podmiotów je stanowiących. Otóż normy typu *soft* nie rodzą zobowiązań prawnych, co jednak nie oznacza, że nie rodzą jakichkolwiek zobowiązań. Otóż miękkie prawo takich organizacji międzynarodowych jak Rada Europy, Unia Europejska czy Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie odgrywa istotną rolę w kształtowaniu standardów demokracji, rządów prawa i praw człowieka. Miękkie prawo pomimo braku charakteru prawnie wiążącego w kategoriach prawa międzynarodowego publicznego, stanowi jednak istotne uzupełnienie i wzbogacenie instrumentów prawnie wiążących, jak na przykład Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Uwagi te dotyczą także opinii prawnych Komisji Weneckiej. Typ związania politycznego, jaki niesie ze sobą miękkie prawo przedstawia się jako istotny dla motywacji państw pragnących umacniać u siebie standardy demokracji, rządów prawa oraz praw człowieka i ich gwarancji³, które to zagadnienia zaliczamy do materii ustawowych, to jest do takich materii, których samoistna regulacja może być realizowana na poziomie nie niższym niż poziom ustawowy. W tym znaczeniu

³ Por. K. Spryszak, Wpływ „miękkiego prawa” organizacji międzynarodowych na zmiany norm konstytucyjnych w wybranych państwach Europy, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s.291 i nast.

miękkie prawo organizacji międzynarodowych oddziałuje na materię konstytucyjną.

Lektura rozprawy habilitacyjnej dostarcza spostrzeżenia, że Autorka nie bez przyczyny w tytule swojej rozprawy użyła frazy „perspektywa konstytucyjna”, traktując ją jako perspektywę wewnętrzną, to jest perspektywę krajową. Takie ujęcie zagadnienia w założeniu ma charakter asymetryzujący i redukujący perspektywy: międzynarodową i europejską. Ponadto, zabieg ten wydaje się służyć przeciwstawieniu sobie perspektywy konstytucyjnej jako nadrzędnej i silnej mocą konstytucyjnej zasady suwerenności Narodu oraz perspektywy międzynarodowo - europejskiej jako jednak słabszej, bo zasadniczo kotwiczony w traktatach i przez to wtórnej wobec istoty tradycyjnie pojmowanej idei państwa.

Trzeba jednak zaznaczyć, że nie jest to jedyna możliwa perspektywa ujmowania przedmiotowego zagadnienia. Otóż obie te perspektywy: konstytucyjna i międzynarodowo - europejska wcale nie muszą być sobie przeciwstawiane, przeciwnie, mogą one być ujmowane w sposób nieantagonistyczny i wręcz względem siebie przyjazny. Orzecznictwo polskiego Trybunału Konstytucyjnego cechują w tym zakresie poważne dokonania.

Dominacja koncentracji uwagi badacza na jedynie jednej z tych perspektyw musi skutkować tendencją do wytyczania wyraźnych granic oddziaływania prawa międzynarodowego i europejskiego na krajowy porządek prawny, w tym na krajowe regulacje dotyczące sądownictwa konstytucyjnego. Podejście takie w praktyce sprzyja wyhamowaniu integracji prawnej, w przypadku Polski zwłaszcza w ramach struktur integracji europejskiej, co nie koresponduje z celami samej integracji - do których dobrowolnie i z poszanowaniem zasady suwerenności Narodu - przystąpiliśmy jako Rzeczpospolita Polska. Otóż integracja nie polega wyłącznie na przystąpieniu do określonego, zastanego stanu, ale zakłada ona kontynuację i intensyfikację składających się na nią procesów, przy udziale państw członkowskich. Natomiast zbyt długie i stanowcze opieranie się tendencjom integracyjnym

może w sposób zasadny skutkować postawieniem pytania o cele trwania takiego państwa w organizacji, której integracyjnych celów ono nie akceptuje.

Istnienie wpływu norm prawnych pochodzących z innych niż państwowe centrów prawodawczych na orzekanie w sprawach zgodności aktów prawnych z konstytucją danego państwa nie może być traktowane jako zjawisko z założenia niepożądane. Przeciwnie, jest to naturalne następstwo przystąpienia do danej organizacji międzynarodowej a zwłaszcza do struktur integracji europejskiej (Rada Europy, Unia Europejska). Co więcej, jest to zjawisko powszechne i standardowe w orzecznictwie sądów konstytucyjnych innych państw uczestniczących w europejskich strukturach integracyjnych. Rezygnacja z mechanizmu bieżącego praktykowania i przez to pogłębiania integracji musiałaby skutkować faktyczną, postępującą izolacją czy wręcz alienacją danego państwa ze struktur integracyjnych. Tożsamość konstytucyjna danego państwa nie musi i nie powinna być postrzegana jako otwarcie sprzeczna z tożsamością europejską. Natomiast interpretacje sprzyjające zbliżeniu obu tożsamości są wyznaczone zasadą przychylności krajowego porządku prawnego wobec norm prawa europejskiego.

Autorka jedną z tez swej pracy uczyniła stwierdzenie o istnieniu nieprzekraczalnej granicy wyznaczającej zakres oddziaływania prawa międzynarodowego w postaci zasady suwerenności i wartości składających się na tożsamość konstytucyjną państwa. Teza ta w znacznym stopniu stanowi konsekwencję przyjętej *stricte* wewnętrznej, krajowej perspektywy. *Ergo*, normy prawa międzynarodowego, w tym normy prawa europejskiego są wówczas traktowane jako normy co prawda obowiązujące, ale jednak jako normy inne poprzez fakt ich powstania poza krajowym systemem organów prawodawczych.

Ponadto, prawdziwość wspomnianej tezy jest uzależniona od przyjęcia jednego, określonego rozumienia suwerenności przeciwstawianej przez Autorkę wpływowi prawa międzynarodowego (*nota bene* Autorka nie zawsze daje wyraz

temu, o jaką suwerenność chodzi: Narodu czy państwa, pisze też o zasadzie suwerenności. Trzymając się litery Konstytucji, powinno się odnosić do zasady suwerenności Narodu.

Postępując za profesorem Ludwikiem Ehrlichem należy rozróżnić dwa aspekty suwerenności: samowładność i całowładność. Samowładność to niezależność od jakichkolwiek czynników zewnętrznych, natomiast całowładność oznacza kompetencję do normowania wszystkich stosunków wewnątrz państwa. Taka formuła, zakładająca tradycyjne rozumienie samowładności jako niezależności od wszelkich zewnętrznych czynników dzisiaj przedstawia się jako zbyt szeroka i przez to nie przystaje ona do wyzwań współczesności. Tymczasem z lektury recenzowanej rozprawy habilitacyjnej wydaje się przebiegać preferencja Autorki dla pojmowania suwerenności państwa we właśnie bardziej archaiczny sposób, nie uwzględniający potrzeby kontynuacji integrowania się państw i społeczeństw w ramach organizacji międzynarodowych. Przecież współcześnie niebagatelnym czynnikiem zewnętrznym są organizacje międzynarodowe, których wpływ na działalność państw nie może być generalnie traktowany jako niezgodny z suwerennością⁴. W dobie narastających współzależności rządy prawa oraz wzrost znaczenia i kompetencji decyzyjnych organizacji międzynarodowych leżą w żywotnym interesie państw i społeczeństw i nie powinny być postrzegane jako czynnik ograniczający. Współczesna definicja suwerenności nie powinna zatem odwoływać się do niezależności od czynników zewnętrznych, właściwa jest formuła „niezależność od innych państw i tylko państw”. Zatem ograniczeniem lub naruszeniem suwerenności jest zależność „od innego państwa”. Natomiast realizowanie współzależności w ramach organizacji międzynarodowych, w tym przecież celów przez same państwa założonych, nie ogranicza ani nie narusza suwerenności, jeżeli organizacje te są wolne od hegemonu, to znaczy w równym stopniu służą wszystkim uczestnikom, a nie przede wszystkim któremuś z nich.

⁴ L.Ehrlich, Prawo międzynarodowe, Warszawa 1958, s.123.

W tym znaczeniu, przykładowo państwa - członkowie Unii Europejskiej są suwerenne.

Przy okazji ten wątek rozważań uzmysławia istnienie w Konstytucji RP deficytu tak zwanego rozdziału europejskiego. Nowelizacja Konstytucji RP polegająca na bardziej precyzyjnym uregulowaniu stosunków między RP a organizacjami międzynarodowymi nie pozostałaby bez wpływu na funkcjonowanie polskiego sądownictwa konstytucyjnego oraz na obraz oddziaływania prawa międzynarodowego na to sądownictwo.

Przyjmując rozumowanie Autorki zakładające przeciwstawianie sobie suwerenności i oddziaływania prawa międzynarodowego należałoby stwierdzić, że im oddziaływanie prawa międzynarodowego na krajowy porządek prawny więcej, tym mniej suwerenni jesteśmy. Autorka wydaje się nie dopuszczać myśli, że fakt dopuszczenia do oddziaływania prawa międzynarodowego i europejskiego na krajowy porządek prawny stanowi właśnie przejaw suwerenności Narodu⁵, który pragnie tworzyć własną tożsamość konstytucyjną w łączności z tożsamością europejską. Zdecydowanie akcentując kwestię nieprzekraczalnych granic oddziaływania norm prawa międzynarodowego na sądownictwo konstytucyjne Autorka zdecydowała się przyjąć względem procesu integracji europejskiej pozycje izolacjonistyczne lub w najlepszym razie pozycje stagnacyjne.

Ponadto, Autorka dotknęła w swej pracy bardzo poważnego zagadnienia, którego jednak nie wyartykułowała wprost. Chodzi mianowicie o cele integracji europejskiej i związany z tym stopień otwartości i przychylności krajowego porządku prawnego wobec norm prawa międzynarodowego i europejskiego. Jeżeli jednym z celów integracji ma być jej dalsza intensyfikacja, to akcentowanie ograniczeń oddziaływania prawa międzynarodowego i europejskiego przedstawia się jako nieprzyjazne temu celowi, także w obszarze sądownictwa konstytucyjnego.

⁵ A.Biszyta, Postulat racjonalizacji instytucji referendum ogólnokrajowego, [w:] B.Szumlik, M.Paździor (red.): Wybrane aspekty parlamentaryzmu zrationalizowanego, Lublin 2011, s. 11 i nast.

Normy prawa międzynarodowego, w tym prawa europejskiego nie powinny być traktowane jako normy obce a podejście badacza do nich nie powinno mieć charakteru konfrontacyjno - dychotomicznego, wszak normy te powstają przy udziale państwa członkowskiego danej organizacji, w tym Rzeczypospolitej Polskiej. Dodajmy, że polski Trybunał Konstytucyjny posiada znaczące tradycje odwoływania się do standardów europejskich i to od momentu jego powstania, w tym sensie stanowił on ośrodek europeizacji naszego systemu prawnego ewoluującego ku petryfikacji reguł demokracji. Polska kultura elit zawsze silnie orientowała się na wzory zachodnie, odrzucając typowe dla wschodnich despocij ujęcia negujące podmiotowość jednostki i prymat społeczeństwa obywatelskiego⁶.

Baza źródłowa habilitacyjnej rozprawy przedstawia się jako wystarczająca, bogata i odpowiednio tematycznie wyprofilowana. Obejmuje ona łącznie blisko 1000 pozycji o zróżnicowanym charakterze. Pierwsza ich kategoria to akty normatywne, błędnie określona mianem aktów prawnych, liczy ona około 30 pozycji uporządkowanych chronologicznie z pominięciem kryterium hierarchiczności. Kolejną kategorią źródeł są dokumenty w liczbie około 80, z których „Iwiał” część stanowią opinie Komisji Weneckiej, pomocne Autorce w określeniu charakteru oddziaływania międzynarodowych aktów normatywnych typu *soft* na sądownictwo konstytucyjne w Polsce. Autorka wykonała znaczącą pracę dokonując pod odpowiednim, tematycznym kątem przeglądu imponującej liczby orzeczeń, a to orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w liczbie około 380, orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w liczbie około 50 oraz orzeczeń sądów unijnych w liczbie około 30. Ponadto, Autorka wykorzystała w rozprawie ponad 400 pozycji literaturowych w językach polskim i angielskim oraz kilka źródeł netograficznych.

⁶ L.Garlicki, Trybunał Konstytucyjny jako współtwórca polskiej kultury prawnej, Przegląd Konstytucyjny, Kwartalnik, Uniwersytet Jagielloński, Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja, Nr 1 Rok 2017, s.7.

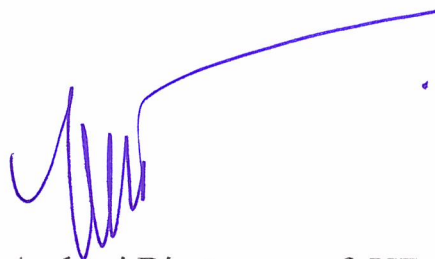
Na zakończenie recenzji rozprawy habilitacyjnej jedna uwaga terminologicznej natury. Używając pojęcia „prawo międzynarodowe” (także w tytule monografii) Autorka zasadniczo obejmuje nim - obok reżimu prawnego Organizacji Narodów Zjednoczonych - obydwie segmenty prawa europejskiego, to jest reżim prawny Rady Europy oraz reżim prawny Unii Europejskiej, chociaż czasem wyraźniej podkreśla ona odrębność prawa europejskiego (np. w rozdziale 3). Rozumiem, że Autorka tak pojemną konotację pojęcia „prawo międzynarodowe” przyjmuje z warsztatowych względów i na potrzeby rozprawy. Zasadniczo bowiem pojęć „prawa międzynarodowego” oraz „prawa europejskiego” nie używamy jako pojęć tożsamy.

4. Konkluzja

Ocena dorobku naukowo – badawczego oraz rozprawy habilitacyjnej dr Aleksandry Syryt - pomimo zasygnalizowanych w recenzji zastrzeżeń dotyczących osiągnięcia naukowego - jest finalnie oceną pozytywną. Należy podkreślić, że zakreślona w rozprawie habilitacyjnej wizja oddziaływania prawa międzynarodowego, w tym prawa europejskiego na sądownictwo konstytucyjne nie stanowi jedynej możliwej wizji tego procesu a tym samym nie musi się ona spotkać się z powszechną akceptacją. Jest to głos w dyskusji o tym problemie. Autorka wykonała odpowiednią pracę badawczą i w konsekwencji wykazuje się wiedzą na temat oddziaływania prawa międzynarodowego na sądownictwo konstytucyjne w Polsce. Skrótowo i obiektywnie wpływ ten oceniając, należy stwierdzić, że jest on znaczący i istotny. Z lektury rozprawy a zwłaszcza z konkluzji można wysnuć wniosek, że pomimo wykazania poważnej skali tego wpływu w warstwie orzeczniczej i proceduralnej, Autorka skłania się w swych ocenach ku jego minimalizacji. Wypada pozostać z nadzieją, że przedstawione w recenzji uwagi staną się przedmiotem przemyśleń Habilitantki, która w kolejnych stadiach swej

naukowej aktywności być może w większym stopniu uwzględni znaczenie ponadnarodowego, europejskiego wymiaru swego badawczego założenia. Wszak zjawisko umiędzynarodowienia prawa krajowego - w tym w segmencie sądownictwa konstytucyjnego - ma swoje przyczyny oraz długą historię.

Wkład Habilitantki - w postaci przedłożonego do oceny przedhabilitacyjnego dorobku naukowego oraz rozprawy habilitacyjnej - w rozwój dyscypliny naukowej w rozumieniu artykułu 16 ustęp 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, w brzmieniu ustalonym w drodze nowelizacji, należy uznać za uzasadniający jej **dopuszczenie do dalszych stadiów przewodu habilitacyjnego.**



Dr hab. Andrzej Bisztyga, prof. UZ